

## UCHWAŁA

Dnia 4 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z powództwa M. J. oraz E. R.

przeciwko R. W.

w przedmiocie zażalenia pozwanej R. W. na postanowienie Sądu Rejonowego w K.  
z dnia 20 października 2020 r. w sprawie IV P [...],

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 4  
sierpnia 2021 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Rejonowego w K.  
z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Pz [...],

- 1) Czy w aktualnym stanie prawnym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji oraz jego doręczenia właściwy jest sąd drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 z późn. zm. dalej jako "k.p.c."), czy też właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji na podstawie art. 394(1a) § 1 pkt 7 k.p.c.?
- 2) Czy w środku zaskarżenia sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika wnioski, o którym mowa w treści art. 380 k.p.c. - tj. wniosek o rozpoznanie przez sąd odwoławczy również tych postanowień sądu pierwszej instancji (zarządzeń przewodniczącego), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - powinien być sformułowany wyraźnie, czy też dopuszczalne jest przyjęcie na podstawie analizy treści środka zaskarżenia, że taki wniosek - chociaż wprost nie został wyartykułowany, to - został złożony w sposób dorozumiany?
- 3) Czy w aktualnym stanie prawnym, ustanowiony w treści art. 132 § 1 k.p.c. obowiązek doręczenia w toku sprawy przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną

Rzeczypospolitej Polskiej odpisów pism procesowych z załącznikami bezpośrednio adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i towarzyszący mu obowiązek zamieszczenia w treści pisma procesowego wnoszonego do sądu oświadczenia o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą, pod rygorem zwrotu pisma bez wzywania do usunięcia tego braku - dotyczy również składanego w formie pisma procesowego żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem?

podjął uchwałę:

**1. zażalenie na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku oraz jego doręczenia rozpoznaje sąd drugiej instancji (art. 394 § 1 w związku z art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 7 i art. 394<sup>1b</sup> k.p.c.);**

**2. odpis wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem nie podlega doręczeniu w trybie określonym w art. 132 § 1 k.p.c. także po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469);**

**oraz odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.**

#### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 21 grudnia 2020 r., w sprawie z powództwa M. J. i E. R. przeciwko R. W. o przywrócenie do pracy, w przedmiocie zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 października 2020 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienia prawne: 1) czy w aktualnym stanie prawnym do rozpoznania zażalenia, na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji oraz jego doręczenia, właściwy jest sąd drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 k.p.c., czy też właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji na podstawie art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 7 k.p.c.?; 2) czy w środку zaskarżenia sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika wniosek, o którym mowa w treści art. 380 k.p.c., to jest wniosek o rozpoznanie przez sąd odwoławczy również tych postanowień sądu pierwszej instancji (zarządzeń przewodniczącego), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na

rozstrzygnięcie sprawy, powinien być sformułowany wyraźnie, czy też dopuszczalne jest przyjęcie na podstawie analizy treści środka zaskarżenia, że taki wniosek - chociaż wprost nie został wyartykułowany - to został złożony w sposób dorozumiany?; 3) czy w aktualnym stanie prawnym, ustanowiony w treści art. 132 § 1 k.p.c. obowiązek doręczania w toku sprawy przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej odpisów pism procesowych z załącznikami bezpośrednio adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i towarzyszący mu obowiązek zamieszczenia w treści pisma procesowego wnoszonego do sądu oświadczenia o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą, pod rygorem zwrotu pisma bez wzywania do usunięcia tego braku, dotyczy również składanego w formie pisma procesowego żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem?

Zagadnienia prawne zostały sformułowane przy następujących ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 19 sierpnia 2020 r., przywrócił powódki do pracy. W dniu 11 września 2020 r. pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału z dnia 16 września 2020 r., na podstawie art. 132 § 1 k.p.c., wniosek ten został zwrócony, ponieważ nie zawierał oświadczenia o doręczeniu pisma stronie przeciwnej lub o nadaniu go przesyłką pocztową. Pełnomocnik pozwanej w dniu 8 października 2020 r. złożył kolejny wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, w którym oświadczył, że odpis wniosku został przesłany przesyłką poleconą pełnomocnikowi powódek.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z 20 października 2020 r., odmówił stronie pozwanej sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku. W pisemnych motywach wyraził stanowisko, że nie podziela dominującego poglądu w judykaturze Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 132 § 1 k.p.c. nie dotyczy wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nowelizacja przepisów k.p.c. zdezaktualizowała dotychczasowe poglądy orzecznicze.

Powyższe postanowienie Sądu Rejonowego zaskarżyła zażaleniem pełnomocnik pozwanej, wskazując na naruszenie przepisów postępowania, to jest:

(-) art. 132 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu, że wniosek o uzasadnienie wyroku powinien zawierać oświadczenie o doręczeniu odpisu pisma stronie przeciwnej albo o jego nadaniu przesyłką poleconą; (-) art. 130<sup>1a</sup> § 3 k.p.c., przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie ponownie wniesionego w terminie wniosku o uzasadnienie wyroku niedotkniętego brakami; (-) art. 328 § 4 k.p.c., polegające na niewezwaniu strony pozwanej do usunięcia braku wniosku z dnia 11 września 2020 r. o uzasadnienie wyroku; (-) art. 394 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu, że na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o sporządzenie uzasadnienia przysługiwało zażalenie.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Rejonowy w K. dostrzegł trzy zagadnienia prawne, a ich wspólnym mianownikiem jest ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469, dalej także jako ustawa nowelizująca), która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r.

Sąd pytający zwrócił uwagę, że ustawą nowelizującą ustawodawca określił katalog postanowień zaskarżalnych zażaleniem poziomym. W myśl art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 7 k.p.c. zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest odmowa uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia. Zatem wykładnia literalna tego przepisu wskazuje, że złożone zażalenie na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku (i jego doręczenia) rozpoznaje inny skład sądu pierwszej instancji, zwłaszcza że dana norma posługuje się pojęciem „orzeczenia”, bez rozróżnienia czy chodzi o orzeczenia kończące postępowanie czy też nie. Z drugiej strony wykładnia systemowa analizowanego przepisu przemawia za innym rezultatem wykładni. Obecnie złożenie wniosku o uzasadnienie i doręczenie orzeczenia jest warunkiem *sine qua non* wniesienia apelacji lub zażalenia. Zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. W konsekwencji należy stwierdzić, że postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia wyroku (lub innego orzeczenia kończącego postępowanie) jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, które podlega zaskarżeniu do sądu drugiej instancji.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu Rejonowego, powstaje pytanie czy na postanowienie o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku przysługuje zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji, czy do sądu drugiej instancji. Za przyjęciem pierwszego stanowiska przemawia reguła *lex specialis derogat legi generali*, która pozwoliłaby przyjąć, że hipotezą normy wynikającej z art. 394 § 1 k.p.c. objęte są wszystkie postanowienia kończące postępowanie w sprawie z wyłączeniem postanowień wymienionych w katalogu z art. 394<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. Z kolei za przyjęciem drugiego stanowiska przemawia brzmienie art. 394<sup>1b</sup> k.p.c., który stanowi, że jeżeli zaskarżono postanowienie, o którym mowa w art. 394 § 1 k.p.c. i zarazem w art. 394<sup>1a</sup> § 1 k.p.c., to zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji. W doktrynie tego rodzaju rozwiązanie uznaje się za normę kolizyjną, wskazującą na właściwość sądu drugiej instancji (por. M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2020). Jedynie orzeczenia niekończące postępowania w sprawie podlegałyby zaskarżeniu do innego składu sądu pierwszej instancji. Niemniej Sąd pytający dostrzegł również, że pogląd o kolizyjnym charakterze art. 394 § 1 k.p.c. jest sporny w literaturze, bowiem zwraca się tam uwagę na rozłączność katalogu postanowień zaskarżalnych zażaleniem poziomym i dewolutywnym, co prowadzi do wniosku, że norma z art. 394<sup>1b</sup> k.p.c. znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy jednym zażaleniem zaskarżone zostały dwa rozstrzygnięcia należące do różnych katalogów postanowień (zob. M. Romańska: Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz. (red.) T. Zembruski, Warszawa 2020; A. Łazarska: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz (red.) T. Szanciło, Warszawa 2019, s. 1592). Zdaniem Sądu Rejonowego, wykładnia powołanych przepisów budzi wątpliwości i wymaga interwencji Sądu Najwyższego.

Sąd pytający doszukał się także wątpliwości interpretacyjnych na gruncie art. 380 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W ocenie Sądu odsyłającego, ów przepis stosuje się także do zarządzeń

przewodniczącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2010 r., V CZ 62/09, LEX nr 1347910). Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zachodzi rozbieżność co do kwestii, czy wniosek z art. 380 k.p.c. winien być sformułowany wprost, czy też dopuszczalne jest przyjęcie dorozumianego wniosku, jak potencjalnie wynika z analizy treści zażalenia. Przy czym w przypadku środków zaskarżenia sporządzonych przez profesjonalnych pełnomocników dominująca jest linia, zgodnie z którą dokonanie przez sąd odwoławczy kontroli niezaskarżalnych orzeczeń sądu niższej instancji, w trybie art. 380 k.p.c., odbywa się wyłącznie na wyraźny wniosek skarżącego, a zatem takiego wniosku nie można domniemywać lub wyprowadzać z samego tylko zawarcia w środku zaskarżenia zarzutów przeciwko niezaskarżalnemu postanowieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 października 2006 r., I CZ 81/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 36; z 7 listopada 2006 r., I CZ 53/06, LEX nr 846607; z 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728; z 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 14118894).

Także w kolejnych sprawach Sąd Najwyższy (zob. postanowienia: z 15 grudnia 2017 r., III CZ 49/17, LEX nr 2418076; z 2 października 2018 r., I UZ 27/18, LEX nr 2563533) zaakcentował, że nie podlega jego kognicji kwestia, która nie została objęta wyraźną dyspozycją art. 380 k.p.c., mimo iż powołano się w zażaleniu na postanowienia niezaskarżalne (o odmowie przywrócenia terminu). Niemniej obok tej linii orzeczniczej można zauważyć odmienny kierunek wykładni art. 380 k.p.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 listopada 2016 r., II CZ 112/16, LEX nr 2167627; z 27 października 2016 r., V CZ 66/16, LEX nr 2182667), w których rozpoznano zażalenia także w odniesieniu do postanowień niezaskarżalnych, choć w środku odwoławczym nie został przywołany art. 380 k.p.c. O ile w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje formalne podejście do stosowania art. 380 k.p.c., o tyle stanowisko nie jest w tym zakresie jednolite, a dostrzeżona rozbieżność budzi poważne wątpliwości w sprawie, bowiem w sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego w K. z 20 października 2020 r. nie zgłoszono wprost wniosku w trybie art. 380 k.p.c. o skontrolowanie zarządzenia Przewodniczącego Wydziału z dnia 16 września 2020 r. Zatem przyjęcie

dominującego (formalnego) podejścia skutkowałoby oceną, że zarzuty dotyczące ewentualnej wadliwości zarządzenia z dnia 16 września 2020 r. pozostają poza kognicją sądu rozpoznającego zażalenie.

Przechodząc do ostatniej wątpliwości, Sąd pytający wstępnie podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006 nr 3, poz. 50; wyroki Sądu Najwyższego: z 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, LEX nr 1289051; z 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX nr 1226842) ugruntowany był pogląd o braku obowiązku doręczania przeciwnikowi procesowemu odpisu wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia i jego doręczenie (art. 132 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). W judykaturze akcentowano, że ten obowiązek dotyczy pism procesowych, które zawierają informacje istotne w odniesieniu do strony przeciwnej procesu. Jednak po wejściu w życie ustawy nowelizującej rodzą się poważne wątpliwości czy ten mechanizm nadal winien być aktualny.

Sąd Rejonowy zauważył, że obecnie złożenie wniosku o uzasadnienie warunkuje dopuszczalność apelacji (art. 369 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c. z wyjątkiem z art. 343 § 2 k.p.c.) i zażalenia (art. 394 § 2 k.p.c.). Stąd złożenie wniosku ma już nie tylko walor informacyjny, ale również bezpośrednio wpływa na sytuację procesową strony przeciwnej (kwestia uprawomocnienia się wyroku i prawo do odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu). W konsekwencji w razie bezskuteczności wniosku o uzasadnienie sąd odwoławczy wniesiony środek zaskarżenia powinien odrzucić i to również w sytuacji, gdy na skutek przeoczenia sądu pierwszej instancji doszło do sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Z tego powodu złożenie wniosku o uzasadnienie ma istotne znaczenie w odniesieniu do czynności procesowych strony przeciwnej, która w odpowiedzi na apelację (zażalenie) ma prawo zgłaszać zarzuty formalne prowadzące do odrzucenia złożonego środka zaskarżenia (art. 222 k.p.c.). Jednak by strona mogła mieć rzeczywiście możliwość podniesienia takich zarzutów, to winna wcześniej poznać treść złożonego wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia. Tym samym zasada równości stron oraz zasada jawności przemawiają za tezą, że stronie przeciwnej powinien zostać doręczony odpis wniosku o uzasadnienie orzeczenia.

Dodatkowo Sąd pytający zauważył, że brzmienie art. 328 § 3 k.p.c. (obowiązek wskazania czy uzasadnienie ma dotyczyć całości albo części orzeczenia) determinuje dopuszczalny zakres jego zaskarżenia, co z perspektywy podejmowanych przez drugą stronę czynności procesowych ma obecnie znacznie. Strona przeciwna, sporządzając odpowiedź na apelację (zażalenie), powinna wiedzieć czy wniesiony środek nie wykracza poza zakres zaskarżenia.

Analizowany problem ma istotne znaczenie w sprawie, bowiem przyjęcie obowiązku bezpośrednich doręczeń między pełnomocnikami, skutkować będzie oceną, że prawidłowo zarządzeniem z dnia 16 września 2020 r. zwrócono pełnomocnikowi pozwanej wniosek o uzasadnienie z dnia 11 września 2020 r., co zaś będzie miało istotny wpływ na ocenę, czy kolejny wniosek o uzasadnienie został złożony w ustawowym terminie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W praktyce przyjmuje się, że gdy problem prawny powstał przy rozpoznawaniu zażalenia, to organem uprawnionym do zadania pytania jest także Sąd Rejonowy, działający jako sąd drugiej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20, OSNC 2021 nr 7-8, poz. 55).

2. Rekonstrukcja modelu cywilnego postępowania sądowego niesie za sobą - jak to zwykle bywa - szereg wątpliwości. Od nich nie jest wolna ustawa nowelizująca, o czym świadczy szereg pytań prawnych, jakie zostały skierowane do Sądu Najwyższego. W związku z tym judykatura winna dążyć do ujednoczenia praktyki (*vide* art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 154), tak by zapobiec skrajnie odmiennym ciągom interpretacyjnym, niezależnie od stopnia braku spójności przyjętych rozwiązań legislacyjnych, co do których krytycznie wypowiedziała się już doktryna.

**W odniesieniu do pytania 1.**



3. Wyizolowany w tej części problem prawny koncentruje się na możliwej konkurencji między zażaleniem dewolutywnym a zażaleniem poziomym (do innego składu tego samego sądu). Zatem oscyluje w obrębie jednego z podstawowych środków odwoławczych, jakim jest zażalenie. W literaturze przedmiotu zauważa się, że cechą środków odwoławczych jest ich dewolutywność oraz suspensywność (zob. T. Ereciński: Środki odwoławcze w Kodeksie postępowania cywilnego [w:] Apelacja w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2020). O ile zażalenie nie było w pełni dewolutywnym środkiem odwoławczym (zob. art. 395 § 2 k.p.c.), o tyle w każdym wypadku należy ocenić ustanowiony przez ustawę standard, to jest, czy pozostaje on kompatybilny z regułą sprawiedliwości proceduralnej, rozumianą jako nie tylko prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu, lecz także rozpoznania sprawy przez sąd wyższego rzędu. O znaczeniu tej reguły wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki: z 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK - ZU 1999 nr 7, poz. 158, s. 813; z 19 lutego 2003 r., P 11/02, OTK – A 2003 nr 2 poz. 12, s. 166), dostrzegając naturalnie możliwość ustawowego wprowadzenia wyjątków od tej zasady, lecz z zachowaniem proporcji i wykluczeniem dowolności. Na tym tle Trybunał opowiedział się za tradycyjnym pojęciem instancyjności, przyjmując ostatecznie, że konstytucyjne pojęcie sprawy odnosi się nie tylko do wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może także dotyczyć innego postępowania, w którym sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu (zob. szerzej M. Romańska: Wpływ orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na kształt i sprawność systemu środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, PPC 2017 nr 2, s. 163-194). W teorii podkreśla się również, że sprawiedliwość proceduralna wymaga poszanowania podstawowych wartości charakteryzujących państwo prawa, takich jak bezpieczeństwo prawne, przewidywalność, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa (zob. T. Zembruski: Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2011, s. 82; A. Zieliński: Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego, PiP 2005 nr 11, s. 3-16).

4. W pierwszej kolejności należy odnieść się do wzorca konstytucyjnego standardu dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji). W tej mierze Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09 (OTK-A

2010 nr 5, poz. 46) odwołał się wprost do art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Pierwszy z wymienionych przepisów gwarantuje, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, w takim znaczeniu, że zainteresowany ma możliwość skontrolowania orzeczenia przez inny kompetentny i niezależny sąd, będący sądem wyższej instancji; drugi zaś stanowi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

5. Normie wyrażonej w art. 176 ust. 1 Konstytucji przypisuje się przy tym funkcję gwarancyjną, pozwalającą na kontrolę orzeczeń sądowych, a nadto wskazuje się, że zasada instancyjności ma znaczenie subsydiarne w sferze wolności i praw jednostki jako istotne uzupełnienie norm wyrażonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. B. Niedziński: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz (red.) P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 529; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 stycznia 2015 r., SK 34/12, OTK-A 2015 nr 1, poz. 1). Oznacza to, że jeżeli mamy do czynienia ze „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, to jednostka powinna mieć gwarancję możliwości rozpatrzenia sprawy przez dwie instancje sądowe, rozumiane jako sądy różnego szczebla, a nie tylko możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia do jakiegokolwiek sądu.

6. Z kolei zaskarżalność orzeczenia nie musi wiązać się z rozpoznawaniem sprawy przez sąd wyższego stopnia (zob. A. Jakubecki: Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a kodeks postępowania cywilnego, Serock, 24-27 września 2009 r., s. 43).

7. Rozróżnienie między instancyjnością i zaskarżalnością powinno uwzględniać, czy chodzi w sprawie o kwestię incydentalną czy zasadniczą. Wyższego poziomu gwarancji (a więc instancyjności połączonej z dewolutywnością) wymaga orzekanie „w sprawie” i w tym zakresie Konstytucja wymaga dwuinstancyjnego postępowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010 nr 5, poz. 46), co pozwala na wniosek, że postanowienia kończące postępowanie podlegają zażaleniu instancyjnemu (wertykalnemu).

8. W odniesieniu do ustawy zasadniczej wzorzec konstytucyjnego standardu dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji) uzupełniają standardy

prawa do sądu, wyznaczone przez art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Sumując, istota dwuinstancyjności postępowania zakłada w szczególności dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które rozpozna sąd wyższej instancji, co zresztą pozostanie kompatybilne z zasadą dewolutywności. Naturalnie ustawodawca ma pewien zakres swobody regulacyjnej przy normowaniu postępowania przed sądem drugiej instancji, jednakże w sytuacjach objętych zakresem gwarancji określonych w art. 176 ust. 1 Konstytucji nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 3 lipca 2002 r., SK 31/01 OTK-A 2002 nr 4, poz. 49; z 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK-A 2006 nr 8, poz. 103; z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010 nr 5, poz. 46).

9. Na tym tle model postępowania zażaleniowego ulegał wielokierunkowym modyfikacjom, przewidując także dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem orzeczeń sądu drugiej instancji (zob. szerzej uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20, OSNC 2021 nr 4, poz. 25).

10. Kolejna przebudowa postępowania zażaleniowego (*vide* ustawa nowelizująca) zdecydowanie poszerzyła znaczenie zażalenia poziomego kosztem zażalenia dewolutywnego. Ten zabieg sam w sobie nie jest wadliwy, bowiem – jak podnosił projektodawca (zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3137, VIII kadencja) – celem postępowania zażaleniowego jest poddanie kontroli rozstrzygnięcia sądu w kwestii incydentalnej, ważnej, ale nie rozstrzygającej dla procesu cywilnego. Do tej oceny uprawnia obserwacja, że postępowanie zażaleniowe, z punktu widzenia całokształtu procesu cywilnego, ma co do zasady znaczenie pomocnicze a tymczasem czas jego trwania zbliża się do czasu rozpoznania apelacji. Nadto w toku postępowania zażaleniowego sąd drugiej instancji zostaje zmuszony do zajmowania się kwestią drobną, o nikłej wadze procesowej i stopniu skomplikowania.

11. Na przeciwnym biegunie można przedstawić tezę, czy zażalenie horyzontalne, rozpoznawane przez innych sędziów tego samego sądu, nie

spowoduje rozdźwięku interpretacyjnego w obrębie danego okręgu sądowego (do tej pory tego rodzaju różnice niwelował sąd drugiej instancji), zakłócając postulowaną jednolitość wykładni prawa. Dodatkowo krzyżowe rozpoznawanie zażaleń przez sędziów tego samego sądu (a nawet tego samego wydziału) może budzić także wątpliwości samych stron, które w określonych sytuacjach tracą prawo do oceny problemu przez sąd wyższej instancji. *Per saldo* konieczne staje się wypracowanie uniwersalnej reguły z wykorzystaniem zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), tak by na gruncie procedury cywilnej uniknąć dysfunkcyjnego rozwiązania. Chodzi o pogodzenie dwóch niekoniecznie zbieżnych wartości, to jest szybkości postępowania i prawa do rzetelnego procesu. Ułożenie oczekiwanego standardu wymaga szerokiego spojrzenia, co samo w sobie nie może zamykać się w bezrefleksyjnej wykładni językowej. Za szablon można uznać sytuację, w której zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje w razie wydania orzeczenia, które – mimo, że nie operuje podstawą prawa materialnego – wywiera bezpośredni wpływ na sytuację procesową strony. Z tego względu elementów oczekiwanego standardu należy poszukiwać w orzecznictwie sądowym i wypowiedziach doktryny.

12. W działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego dostrzeżono już, że ustawa nowelizująca wprowadziła istotne zmiany w przepisach regulujących postępowanie zażaleniowe, w tym w zakresie właściwości sądów rozpoznających zażalenia, ograniczając znacząco dotychczasowy dewolutywny paradygmat postępowania zażaleniowego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20, LEX nr 3149369). Skalę wątpliwości oddaje także ilość zagadnień prawnych sformułowanych na gruncie charakteru zażaleń (dewolutywnego albo poziomego) w postępowaniu cywilnym (zob. pytania prawne do Sądu Najwyższego: III CZP 33/20, III CZP 47/20 oraz III CZP 63/20). Niemniej z dotychczasowych wypowiedzi Sądu Najwyższego wybrzmiewa teza, że podstawowy model zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji to nadal zażalenie wertykalne, zaś zażalenia horyzontalne uznaje się za wyjątek od reguły wynikającej z treści art. 394 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20, OSNC 2021 nr 4, poz. 25). Potwierdzają to kolejne wypowiedzi, a mianowicie: zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji, w przedmiocie nakazania osobie

niewykonującej obowiązków wynikających z orzeczenia w przedmiocie kontaktów z dzieckiem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej (art. 598<sup>16</sup> § 3 k.p.c.), przysługuje do sądu drugiej instancji (uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, LEX nr 3123451).

13. Z kolei w doktrynie podkreślono – co dostrzegł Sąd Rejonowy- że katalogi postanowień zaskarżalnych zażaleniem poziomym i dewolutywnym są rozłączne. Tym samym nie ma alternatywy, w której postanowienie rozstrzygające o pewnej kwestii byłoby zaskarżalne zażaleniem poziomym lub dewolutywnym, co uzasadnia pogląd, że w przypadku odmowy uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia, stronie przysługuje zażalenie poziome (por. M. Romańska oraz M. Skibińska: Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian (red.) T. Zembrzuski, Warszawa 2020, s. 900 i 725). W podobnym duchu sprawę widzi. P. Rodziewicz: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 328 (red.) E. Marszałkowska-Krześ, Legalis 2021 oraz. A. Łazarska, T. Szanciło: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 328 (red.) T. Szanciło, Warszawa 2019).

14. Przeciwne stanowisko reprezentuje M. Manowska (zob. A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, (red.) M. Manowska: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 328, e-LEX, 2020), wskazując, że dany problem należy rozstrzygnąć według następującego wzorca: ilekroć postanowienie odmawiające uzasadnienia orzeczenia i doręczenia go jest jednocześnie orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, to na nie przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji, zaś jeżeli postanowienie odmawiające uzasadnienia orzeczenia nie jest jednocześnie orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie przysługuje na nie zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji.

15. W kolejnych wypowiedziach nauki akcentowano zbyt szeroki katalog przypadków uregulowanych w art. 394<sup>1a</sup> k.p.c., gdyż obejmuje on orzeczenia, których prawidłowość powinna być podda kontroli sądu wyższej instancji, czego dobitnym przykładem mogą być rozstrzygnięcia w przedmiocie odrzucenia środka zaskarżenia czy odmowy uzasadnienia lub doręczenia uzasadnienia orzeczenia (tak T. Zembrzuski: Zażalenie po nowelizacji, czyli o standardzie środka

zaskarżenia, *Palestra* 2019 nr 11-12, s. 242-262, podobnie B. Pyzder: Zbieg zażalenia dewolutywnego i zażalenia poziomego w postępowaniu cywilnym, *Palestra* 2020 nr 10, s. 35).

16. Wybór jednego z zaprezentowanych modeli interpretacyjnych nie może podlegać li tylko swobodnej ocenie orzekającego składu. Na ten proces powinny złożyć się środki, które w sposób kompleksowy zmierzają siłą oddziaływania poszczególnych tez i ostatecznie wskażą pożądany kierunek wykładni prawa.

17. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że odmowa sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji jest jednocześnie postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 lipca 2003 r., II UZ 36/03, OSNP 2004 nr 10, poz. 178; z 4 kwietnia 2003 r., I PZ 10/03, OSNP 2003 nr 17, poz. 6; z 28 października 2015 r., I UZ 12/15, LEX nr 2122375). Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamyka już dalsze postępowanie i wyklucza drogę do kontroli wydanego orzeczenia (tu wyroku przywracającego powódki do pracy).

18. Nie ulega obecnie wątpliwości (zob. art. 369 § 1 k.p.c.), że skoro możliwość uruchomienia postępowania apelacyjnego wymaga uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, to bez tej czynności nie będzie opcji skontrolowania orzeczenia sądu pierwszej instancji. W takim razie, jeżeli celem ustawy nowelizującej było poddanie kontroli horyzontalnej rozstrzygnięć w kwestiach incydentalnych, to za takie nie może być uznane orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, niezależnie od stopnia jego skomplikowania. Odmienna optyka pozostawałaby więc w opozycji do konstytucyjnego standardu dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

19. W dalszej części uzasadnienia należy odnieść się do pozajęzykowych reguł interpretacji prawa. W teorii prawa (por. M. Zieliński: *Wykładnia Prawa, Zasady. Reguły. Wskazówki*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002, s. 49) istnieje ugruntowane stanowisko odnośnie do reguł pierwszeństwa wykładni językowej. Ten kierunek akceptuje judykatura Sądu Najwyższego i przyjmuje, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas - zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* - nie ma potrzeby

sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000 nr 5, poz. 141; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1 oraz uchwały Sądu Najwyższego: z 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 234; z 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24). Jeżeli jednak na horyzoncie pojawiają się silne jurydycznie argumenty przeciwstawne, które upoważniają do stosowania w sprawie pozajęzykowych reguł wykładni prawa, to tego rodzaju wnioskowanie jest również akceptowane w teorii prawa. Przyjmuje się, że nawet gdy rezultaty wykładni językowej są jasne, ale pozostają w zasadniczej sprzeczności z hierarchią wartości systemu prawa (por. L. Morawski: *Zasady Wykładni Prawa*, Toruń 2010 r.; E. Łętowska, K. Pawłowski: *Sukces formalizmu - łatwy czy drogi?* Europejski Przegląd Sądowy, 2011 nr 8, s. 52-53), to dopuszczalne są inne metody wykładni prawa. Zbieżne stanowisko w tej mierze wyraził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 25 czerwca 2000 r., K 25/99 (OTK 2000 nr 5, poz. 141), stwierdzając, że wykładnia celowościowa jest odmianą wykładni funkcjonalnej, która charakteryzuje się tym, iż ustalając znaczenie tekstu prawnego bierze się pod uwagę cele prawa. Stosunkowo szerokie korzystanie z wykładni funkcjonalnej i celowościowej nie może oznaczać jednak okazjonalnego odwołania się do tej metody. Dopiero w pewnych szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (K. Płeszka: *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni [w:] Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, (red.) M. Zirk-Sadowski, Łódź 1997, s. 69-77).

20. W ocenie Sądu Najwyższego, istnieją podstawy do przyjęcia pozajęzykowych reguł interpretacji prawa procesowego (art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 7 k.p.c.). Innymi słowy nie można podzielić zapatrywania, że punktowa literalna wykładnia

art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 7 k.p.c. może stanowić o przełamaniu dewolutywności środka odwoławczego, zgodnie z regułą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*. Punktu wyjścia należy poszukiwać w genezie ukształtowania się w systemie prawa zażalenia poziomego oraz ewolucji charakteru orzeczenia odmawiającego sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku.

21. Zażalenie poziome zyskało na znaczeniu po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2007 r., SK 3/05 (OTK-A 2007 nr 3, poz. 32), mocą którego wprowadzono do systemu kontrolę postanowień sądu drugiej instancji przez inny skład tego sądu. Przepisów tych nie traktowano jednak w judykaturze i przeważającym piśmiennictwie jako kreujących jakościowo odmienne środki zaskarżenia, mimo odmiennego od dogmatycznego wzorca substratu zaskarżenia i częściowego pozbawienia dewolutywności, lecz kwalifikowano je jako odstępstwa od klasycznego modelu zażalenia, trafnie eksponując niejednorodny charakter tego ostatniego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20, OSNC 2021 nr 4, poz. 25). Jednak co do zasady to horyzontalne ułożenie mechanizmu kontroli, w poprzednim stanie prawnym, dotyczyło kwestii incydentalnych jak chociażby oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego czy skazania świadka, biegłego, strony lub jej pełnomocnika na grzywnę (zob. art. 394<sup>2</sup> k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.). A *contrario* nie dopuszczano wówczas takiego modelu w odniesieniu do orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, ustanawiając jako zasadę zażalenie do sądu drugiej instancji; przy czym prawem do zaskarżenia objęto także inne enumeratywnie wymienione kwestie. Wśród nich wymienione było zażalenie na odmowę uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia. Jednak wtenczas nie było to orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, bowiem strona (jej pełnomocnik) mogła wnieść apelację w ciągu 21 dni od momentu wydania orzeczenia (art. 369 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.).

22. W tej sytuacji nie byłoby przeszkód, aby niekończące postępowania rozstrzygnięcie (odmawiające sporządzenia uzasadnienia orzeczenia) uzyskało po wejściu w życie ustawy nowelizującej status zażalenia poziomowego. Jednak wskutek zmian w treści art. 369 § 1 (i uchylenia § 2) k.p.c. status odmowy



uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia uzyskał nową formułę jakościową, a mianowicie stał się orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie.

23. W odniesieniu do ustawy nowelizującej i poszerzonego zakresu zażaleń poziomych wypowiedział już Sąd Najwyższy (zob. uchwałę z 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, LEX nr 3123451), przyjmując, że podstawowe znaczenie ma zażalenie dewolutywne, zaś zażalenie poziome, po nowelizacji, nie uzyskało rangi pierwszeństwa. Oczywiście wyjątek może wynikać z ustawy, lecz wtenczas aktywuje się prokonstytucyjna ocena, czy stosowne przełamanie dewolutywności pozostaje w zgodzie z zasadą sprawiedliwości proceduralnej. Artykuł 394 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, jest przepisem ogólnym. Przeto może być stosowany także do orzeczeń wydanych po rozstrzygnięciu procesu co do istoty sprawy, jeśli one hamują możliwość instancyjnej kontroli poprawności werdyktu w odniesieniu do głównej osi sporu. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20 (LEX nr 3149369) zauważono, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie”.

24. Pewną wskazówką interpretacyjną (systemowe spojrzenie na mechanizm środków odwoławczych) jest kompetencja uregulowana w art. 394<sup>1b</sup> k.p.c., która przechyla szalę na rzecz właściwości sądu drugiej instancji, jeżeli zaskarżono postanowienie, o którym mowa w art. 394 § 1 i zarazem w art. 394<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. Reguła tego rozwiązania jest klarowna w tym sensie, że w razie konieczności poddania ocenie rozstrzygnięć skumulowanych w jednym postanowieniu (wskazuje na to liczba pojedyncza „postanowienie” a nie „postanowienia”), dla których przewidziano zażalenie wertykalne i horyzontalne, to rozpoznaje je jeden sąd (drugiej instancji) z uwagi na chociażby zasady ekonomiki procesowej. Natomiast z treści art. 394<sup>1b</sup> k.p.c. można też odczytać, że jeżeli postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku i jego doręczenia dotyczy orzeczenia kończącego postępowanie, to również podlega rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji.

25. Należy też zauważyć, że zażalenie poziome także może ewoluować w stronę zażalenia dewolutywnego, na przykład w razie ziszczenia się okoliczności wymienionych w art. 394<sup>1a</sup> § 3 k.p.c.

26. Na marginesie należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji w sentencji postanowienia z dnia 20 października 2020 r. odmówił pełnomocnikowi pozwanej sporządzenia i doręczenia uzasadnienia orzeczenia. Natomiast, w uzasadnieniu tego postanowienia jako podstawę rozstrzygnięcia podał art. 328 § 4 k.p.c., wskazując w ostatnim zdaniu, że „wniosek o uzasadnienie jako wniesiony po terminie podlegał odrzuceniu na podstawie art. 328 § 4 k.p.c. i skutkował odmową sporządzenia i doręczenia uzasadnienia.” Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, nie ulega wątpliwości, że w sprawie w istocie chodzi o postanowienie o odrzuceniu wniosku o uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, które bez wątplenia należy kwalifikować jako postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie (art. 394 § 1 k.p.c.). Wprawdzie artykuł 394 § 1 pkt 7 k.p.c. stanowi, że zażalenie przysługuje na postanowienie, którego przedmiotem jest odmowa uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia, jednakże przepis ten reguluje dopuszczalność zażalenia i obejmuje wszystkie formy rozstrzygnięcia sądu w tym przedmiocie.

27. *Summa summarum*, przedstawione powyżej okoliczności obligują do prokonstytucyjnego spojrzenia na problem właściwego sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie odmawiające uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia. Oznacza to, że przy wykładni art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 7 k.p.c. – w odniesieniu do postanowień kończących postępowanie w sprawie – nie można pominąć gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Gwarancja rzetelnego procesu obejmuje również postępowanie zażaleniowe, które zostało wywołane orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, tak by wymierzanie sprawiedliwości – nawet wtenczas, gdy nie jest powiązane ze stosowaniem prawa materialnego – było widoczne na etapie proceduralnym przewidującym kontrolę zasadności rozstrzygnięć sądu pierwszej instancji przez odrębny organizacyjny sąd drugiej instancji. Rozpoznanie zażalenia w myśl tak ułożonego schematu pozwoli zachować niezbędny kompromis między wartościami wynikającymi „z szybkości postępowania”, a prawem do rzetelnego i sprawiedliwego procesu, rozumianego jako prawo jednostki do rozpatrzenia sprawy przez dwie instancje sądowe (sądy różnego szczebla) w harmonii z zasadą sprawiedliwości proceduralnej.

### **W odniesieniu do pytania 3.**

28. Wstępnie Sąd pytający zaznaczył, że zna ugruntowane orzecznictwo, zgodnie z którym odpis wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia nie był objęty hipotezą art. 132 § 1 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006 nr 3, poz. 50; wyroki: z 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, LEX nr 1289051; z 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX nr 1226842; z 22 października 2015 r., II PK 265/14, LEX nr 1827131). Jednak po wejściu w życie ustawy nowelizującej, zdaniem Sądu Rejonowego, istnieją poważne wątpliwości czy to stanowisko pozostało aktualne. W zbiorze okoliczności dezaktualizujących dotychczasowe wypowiedzi judykatury, Sąd ten uwzględnia, że: (-) aktualnie wniosek o uzasadnienie stanowi „zapowiedź apelacji”, a tym samym wpływa na sytuację drugiej strony w procesie, bo ta może podnosić zarzuty formalne uzasadniające odrzucenie złożonego środka zaskarżenia. Jednak by mogła to uczynić, musi poznać wcześniej treść złożonego wniosku o uzasadnienie; (-) zgodnie z art. 328 § 3 k.p.c. składający wniosek o uzasadnienie jest zobligowany do wskazania, czy pisemne uzasadnienie ma dotyczyć całości, czy części orzeczenia, co pozwala przeciwnikowi procesowemu domagać się nadania klauzuli wykonalności w zakresie rozstrzygnięć nieobjętych wnioskiem o uzasadnienie.

29. Podniesione argumenty, po dostrzeżeniu ich siły oddziaływania, nie mają ostatecznie wpływu na zmianę ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które w sposób jednolity ukształtowało praktykę stosowaną przez sądy i profesjonalnych pełnomocników, dodajmy praktykę wolną od pułapek zastawionych w stosunku do uczestników procesu i pozwalającą realizować swobodnie prawo dostępu do sądu drugiej instancji, w zaufaniu, że nie narażają się na ujemne skutki prawne, których nie mogli przewidzieć w momencie złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku (zob. także K. Osajda: Znaczenie zasad prawa dla wykładni prawa [w:] Teoria i praktyka wykładni prawa. Materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego z 2004 r., (red.) P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 261).

30. Idąc dalej, należy podnieść, że ustawa nowelizująca nie dokonała istotnych zmian w samej treści art. 132 § 1 k.p.c., bowiem korekta polegała na uaktualnieniu zakresu podmiotowego tego przepisu. Dlatego Sąd Rejonowy źródeł zmian w postrzeganiu art. 132 § 1 k.p.c. poszukiwał w otoczeniu normatywnym (art. 328 § 3 i 369 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c.), co samo w sobie świadczy o systemowym podejściu do analizowanego zagadnienia, przy czym to szerokie spojrzenie nie uwzględnia wszelkich możliwych determinantów, które finalnie wywrą wpływ na dotychczasowe stosowanie utrwalonych rozwiązań w odniesieniu do profesjonalistów (adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego oraz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej), biorących udział w postępowaniu cywilnym.

31. Przystępując do oceny przedstawionego zagadnienia prawnego, niezbędne staje się przypomnienie podstawowych reguł związanych z doręczaniem pism procesowych. W tej kwestii istnieją dwa modele, pierwszy urzędowy, czyli sąd dokonuje doręczeń z urzędu, drugi autonomiczny, pozostawiający troskę o dokonywanie doręczeń stronom, względnie ich pełnomocnikom. Można jedynie dodać, że zagadnienie samodzielnego doręczania pism w postępowaniu nie jest problemem wyłącznie współczesnym (zob. F. Jaglarz: Doręczanie pism między adwokatami, PPC 1937 nr 18–19, s. 577; M. Wojtyczek: Zakres obowiązku bezpośredniego doręczania pism procesowych przeciwnikowi w sprawach gospodarczych po nowelizacji k.p.c., Palestra 2005 nr 9–10, s. 70), choć wkrótce może to być postrzegane jako pole obumierające z uwagi na rozwój środków komunikacji elektronicznej, w której forma pisemna straci uprzywilejowaną pozycję, a wszelkie czynności pełnomocników stron i sądu będą automatycznie widoczne dla pozostałych uczestników postępowania (por. J. Gołaczyński, S. Kotecka-Kral: Elektroniczna pism procesowych, doręczeń i posiedzeń jawnych w postępowaniu cywilnym w okresie pandemii COVID-19, PPC 2020 nr 4, s. 637-664).

32. Reguła z art. 132 § 1 k.p.c. wprowadza wyjątek od zasady oficjalności doręczeń, wynikającej z art. 131 § 1 k.p.c., na rzecz doręczeń autonomicznych, zwanych także - ze względu na pominięcie udziału sądu - doręczeniami bezpośrednimi (T. Zembruski: Doręczenie odpisu pisma procesowego zawierającego uzupełnienie braków formalnych środka zaskarżenia, PPC 2015 nr 1, s. 26-37). Równocześnie przepisy k.p.c. mają charakter obligatoryjny, wyłączający

swobodną dyspozycję stron w zakresie sposobu doręczeń w postępowaniu sądowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 1993 r., III CRN 30/93, OSNC 1994 nr 7-8, poz. 160).

33. Idąc dalej, od zasady wymienionej w art. 132 § 1 k.p.c. ustawodawca przewidział naturalnie wyjątki, które zostały wymienione enumeratywnie w art. 132 § 1<sup>1</sup> k.p.c. W odniesieniu do tego rodzaju pism przyjmuje się, że ich charakter i znaczenie oraz obowiązki kontrolne ze strony sądu (braki formalne i fiskalne) nie kwalifikują się do bezpośredniego doręczenia (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 lipca 2014 r., III CZP 47/14, OSNC 2015 nr 5, poz. 59; postanowienie z 22 stycznia 2015 r., III CSK 122/04, OSNC 2016 nr 2, poz. 27).

34. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd (por. uzasadnienie uchwały z 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006 nr 3, poz. 50), zgodnie z którym bezpośredniemu (autonomicznemu) doręczeniu w toku sprawy podlegają inne niż wymienione w art. 132 § 1<sup>1</sup> k.p.c. pisma procesowe mające znaczenie dla strony przeciwnej z uwagi na to, że przykładowo umożliwiają stronie podjęcie obrony, dotyczą gromadzenia materiału procesowego (choćby wnioski dowodowe, pisma przygotowawcze) lub wpływają na tok postępowania (na przykład wnioski o odroczenie rozprawy, o zawieszenie lub podjęcie postępowania). Ten obowiązek nie dotyczy natomiast pism składanych wyłącznie w interesie wnoszącego oraz takich pism, których treść i cel w żaden sposób nie mogą wpłynąć na sytuację procesową innych uczestników postępowania (przykładowo pisma dotyczące skazania świadka na grzywnę, zwolnienia od kosztów czy ustanowienia pełnomocnika, doręczenia wyciągu z akt, wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, LEX nr 1289051).

35. Warto także zwrócić uwagę na cel omawianego uregulowania. Powszechnie uważa się, że doręczenie bezpośrednio przyspieszy bieg postępowania cywilnego. Jednak ten cel nie zostaje osiągnięty w tym wypadku. Generalnie obowiązek doręczenia bezpośredniego dotyczy pism, które niosą w sobie istotne informacje w prowadzonym postępowaniu i tym samym pozwalają na podjęcie obrony, akcji opozycyjnych, dowodowych. Natomiast należy dostrzec pisma, które są składane

wyłącznie w interesie wnoszącego, a ich treść i cel w żaden sposób nie mogą wpłynąć na sytuację procesową innych osób. Chodzi więc o pisma, które ze swej istoty nie są w ogóle przeznaczone dla innych osób uczestniczących w postępowaniu (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006 nr 3, poz. 50).

36. Naturalnie procedura cywilna (*in abstracto*) nie wartościuje pism procesowych, lecz to samo w sobie nie sprzeciwia się możliwości ułożenia racjonalnego modelu postępowania, to znaczy postępowania pozbawionego nadmiernego (zbędnego) formalizmu. Warto podkreślić, że po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji kończy się postępowanie rozpoznawcze. Tym samym strony nie dysponują narzędziami zmierzającymi do przewlekłości postępowania (na przykład wniosku o odroczenie posiedzenia, wyłączenia sędziego). Zresztą ustawa nowelizująca postawiła tamę czynnościom podejmowanym w złej wierze, nieuzasadnionym, czy oczywiście bezzasadnym, które torpedowały przebieg procesu.

37. Natomiast przesunięcie w czasie daty ewentualnego uprawomocnienia się orzeczenia – wskutek złożenia wniosku o sporządzenie jego uzasadnienia - nie zmienia perspektywy, skoro powiadomienie o tym zdarzeniu nie zapobiegnie możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, LEX nr 128905100; z 22 października 2015 r., II PK 265/14, LEX nr 1827131).

38. Wniosek o uzasadnienie nie jest punktem zwrotnym w czynnościach procesowych przeciwnika, bo nie aktywuje jego czynności przygotowawczych. Te zaś rozpoczną się dopiero z momentem doręczenia apelacji (zażalenia) i po tej czynności będą gwarantowały odpowiedni termin na przedstawienie własnych racji (odpowieź na apelację albo zażalenie). Zresztą złożenie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w odniesieniu do całości orzeczenia nie obliguje do zaskarżenia go w takiej części, czy w ogóle do jego zaskarżenia. Zatem i z tego punktu widzenia proponowana przez Sąd pytający wykładnia art. 132 § 1 k.p.c. nie przekonuje w kierunku zmiany dotychczasowej praktyki orzeczniczej.

39. W tej mierze można jeszcze zaakcentować, że strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie jest narażona na deficyt informacji o przebiegu

procesu, bo świadczona pomoc prawna co do zasady temu zapobiega. Natomiast strona (strony) występująca samodzielnie w procesie – przy podzieleniu zapatrywania Sądu pytającego – nie miałyby informacji o czynnościach przeciwnika (złożeniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia), chociaż w odniesieniu do takiego podmiotu istniałaby ekspektatywa uprzedzenia o takiej czynności, by w ten sposób zapobiegać „nierówności broni” w procesie.

40. W końcu odstępnie od utrwalonej wykładni może być uzasadnione jedynie ważnymi względami, które w demokratycznym państwie prawnym tworzą zasady jednolitości i trwałości orzecznictwa Sądu Najwyższego. W konsekwencji nie można zgodzić się z poglądami wyrażonymi dotychczas w piśmiennictwie (ich podsumowanie w ostatnim czasie oraz własne spojrzenie na wykładnię art. 132 § 1 k.p.c. przedstawiła A. Mendrek: Czy po nowelizacji z 4.07.2019 r. odpis wniosku o uzasadnienie podlega bezpośrednim doręczeniom na podstawie art. 132 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego? PPC 2020 nr 1, s. 143-151). Metody wykładni prawa w połączeniu z wieloznacznością sformułowań językowych pozwalają na prezentowanie różnych koncepcji, poprawnych logicznie, które jednak aksjologicznie nie prowadzą do korekty dotychczasowego stanowiska judykatury, skoro sprowadzają się do podniesienia progu i tak już sformalizowanego procesu cywilnego.

### **Odmowa odpowiedzi na pytanie 2.**

41. Sąd Rejonowy buduje problem prawny wokół kwestii, czy podczas rozpoznawania zażalenia na odmowę sporządzenia uzasadnienia i jego doręczenia możliwa jest weryfikacja zasadności zarządzenia przewodniczącego wydziału (w sprawie chodzi o zarządzenie z dnia 16 września 2020 r., mocą którego zwrócono stronie pozwanej pismo procesowe o sporządzenie uzasadnienia wyroku) w drodze zastosowania art. 380 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.; przy czym Sąd Rejonowy chce wyjaśnienia, czy w takim wypadku art. 380 k.p.c. winien być powołany wprost, czy można też poszukiwać w treści pisma (zażalenia) elementów świadczących o zamiarze poddania kontroli tego zarządzenia.

42. W tej mierze warto zauważyć, że nie budzi wątpliwości możliwość odpowiedniego zastosowania art. 380 k.p.c. w toku postępowania zażaleniowego na podstawie odesłania z art. 397 § 2 k.p.c. Artykuł 380 k.p.c. poszerza zakres rozpoznania sądu odwoławczego, obejmując nim również postanowienia wydane w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, poprzedzające wydanie zaskarżonego orzeczenia. Środek ten jest uznawany za instytucję szczególną, niestanowiącą środka odwoławczego, bowiem sąd drugiej instancji nie uchyla (zmienia) tego orzeczenia. Z brzmienia art. 380 k.p.c. wynika, że przewidziana w nim możliwość poddania kontroli niezaskarżalnych odrębnie czynności sądowych odnosi się jedynie do postanowień, nie dotyczy natomiast zarządzeń przewodniczącego. Artykuł 362 k.p.c. nakazuje stosowanie przepisów o postanowieniach odpowiednio do zarządzeń przewodniczącego i odsyła wyłącznie do art. 354-361 k.p.c. Nie ma zatem normatywnych podstaw do przenoszenia rozwiązania zawartego w art. 380 k.p.c. na czynności przewodniczącego. Taki pogląd dominuje również w piśmiennictwie. Podstawy do objęcia art. 380 k.p.c. zarządzeń przewodniczącego nie daje również art. 398 k.p.c., gdyż normuje on jedynie tok postępowania zażaleniowego w wypadku zaskarżenia zarządzeń, od których zażalenie przysługuje, nie odnosi się natomiast do kontroli zarządzeń niezaskarżalnych (zob. szerzej uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 12 lutego 2009 r., III CZP 143/08, OSNC 2009 nr 12, poz. 164). Ten pogląd został także zaakceptowany w najnowszym orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2018 r., III PK 48/17, LEX nr 2496288), w którym wyjaśniono, że ekstraordynaryjna kontrola sądu odwoławczego jest możliwa po kumulatywnym spełnieniu przesłanek z art. 380 k.p.c., to jest, po pierwsze, może ona dotyczyć tylko postanowień, a nie innych czynności procesowych (na przykład zarządzeń przewodniczącego), po drugie, ogranicza się jedynie do orzeczeń, od których nie przysługuje zażalenie i po trzecie, jest skuteczna, gdy postanowienie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

43. Przytoczone przykłady przeczą stanowisku Sądu pytającego, że w orzecznictwie utrwalona jest możliwość kontroli w trybie art. 380 k.p.c. zarządzeń przewodniczącego, a na pewno nie świadczy o tym przywołanie jednego



orzeczenia, czyli postanowienia Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2010 r., V CZ 62/09 (LEX nr 1347910).

44. Warto zauważyć, że opisywany problem opiera się na wyborze, czy parametrem decydującym o zakresie zaskarżenia zażaleniem jest perspektywa sądu (jak sąd widzi problem), czy też należy poszukiwać rzeczywistej woli i zamiaru skarżącego. Oczywiście treść pisma (formalizm) zadecyduje o jego zakwalifikowaniu. Jednak w razie naruszenia praw podstawowych automatyczna ignorancja braku określonej podstawy prawnej (art. 380 k.p.c.) może być zachowaniem ułomnym, jeżeli równocześnie w treści zażalenia zostały przytoczone inne podstawy prawne, pozwalające na identyfikację rzeczywistej woli skarżącego. Przyjęcie perspektywy strony przesądzi o charakterze prawnym pisma procesowego.

45. *Ad casum*, to Sąd rozpoznający sprawę, a nie Sąd Najwyższy musi przesądzić o właściwości zażalenia, zaś w ujęciu abstrakcyjnym nie da się uznać, że każda zbliżona sytuacja zawsze będzie prowadziła do wniosku o objęciu substratem zaskarżenia określonego rozstrzygnięcia sądu.

46. Sumując, drugie pytanie przedstawione przez Sąd Rejonowy nie spełnia standardów opisanych w treści art. 390 § 1 k.p.c., mimo że zostało przedstawione z pewną dozą abstrakcjonizmu. Naturalnie, o ile zagadnienie prawne powinno być sformułowane w sposób na tyle ogólny, aby podjęta uchwała mogła mieć zastosowanie do większej liczby podobnych spraw (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 lipca 2005 r., III CZP 49/05, OSNC 2005 nr 10, poz. 180; z 8 kwietnia 2010 r., III UZP 1/10, LEX nr 667503), o tyle winno opierać się na pogłębionej analizie prawnej, skoro argumentem zasadniczym jest supozycja rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

47. Bliższy osąd wypowiedzi judykatury nie potwierdza stanowiska Sądu Rejonowego. Przede wszystkim szereg wypowiedzi Sądu Najwyższego jednolicie traktuje możliwość wykorzystania art. 380 k.p.c., uznając za wzorzec sytuację, w której warunkiem koniecznym przeprowadzenia kontroli jest zamieszczenie w zażaleniu stosownego wniosku na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 października 2002 r., II CZ 109/02, LEX nr 75273; z 22 stycznia 2010 r., V CZ 62/09, LEX nr 1347910; z

22 stycznia 2014 r., III CZ 27/13, LEX nr 1463880; z 25 października 2017 r., II PZ 23/17, LEX nr 2427157; z 2 października 2018 r., I UZ 27/18, LEX nr 2563533; z 9 kwietnia 2019 r., II PZ 7/19, LEX nr 2642769; z 8 października 2020 r., I CZ 51/20, LEX nr 3066680). Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do przypisywania pismom procesowym treści wprost w nich niewyrażonych (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 marca 2013 r., II CZ 4/13, LEX nr 1341668; z 18 października 2011 r., II UZ 35/11, LEX nr 1312361).

48. Z zaprezentowanymi poglądami należy zestawić powołane przez Sąd pytający dwie wypowiedzi Sądu Najwyższego (postanowienia: z 9 listopada 2016 r., II CZ 112/16, LEX nr 2167627; z 17 września 2020 r., I CZ 7/20, LEX nr 3066661). W obu Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że w zażaleniu nie było formalnego zgłoszenia wniosku (art. 380 k.p.c.), jednak znalazły się zarzuty dotyczące wadliwości postanowienia (o oddaleniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w pierwszej ze spraw i odmowy zwolnienia z kosztów sądowych w drugiej) wraz ze wskazaniem podstaw prawnych naruszonego przepisu i wnioskiem o jego uchylenie. Dopiero ten zestaw pozwolił Sądowi Najwyższemu na wniosek o woli (zamiarze) rozpoznania niezaskarżalnych postanowień sądu powszechnego. Tego rodzaju zabieg nie dowodzi o faktycznej rozbieżności w praktyce Sądu Najwyższego, bowiem z zasady, że badanie następuje na wniosek nie wynika bezwzględny zakaz działania sądu z urzędu, gdy w tle widoczna jest nieważność postępowania albo przypadek określony w art. 378 § 2 k.p.c. Zatem istnieją sytuacje wyjątkowe, które sanują treść wniesionego środka odwoławczego, przy czym nie mogą one wynikać ze swobodnego uznania sądu, lecz stanowić następstwo kardynalnej wady w działaniu sądu powszechnego.

49. Do tego można dodać, że na gruncie spraw z zakresu prawa pracy (a tego dotyczy problem prawny) Sąd Najwyższy wielokrotnie odwoływał się do zasady ograniczonego formalizmu (por. uchwałę z 7 stycznia 2010 r., II PZP 13/09, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 155; wyroki: z 6 listopada 2013 r., III PK 12/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 131; z 20 marca 2014 r., III PK 89/13, LEX nr 1620589, a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zob. uchwałę z 29 września 2020 r., III UZP 2/20, OSNP 2021 nr 2, poz. 17). W literaturze przedmiotu (por. J. Broł, T. Szymanek: Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych,

Warszawa 1989, s. 89-95) także odwołano się do tej reguły, klasyfikując ją w obrębie jednej z naczelných zasad postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy. Gwoli ścisłości ma ona na celu przede wszystkim ochronę pracownika (zaś w sprawie chodzi o zażalenie pracodawcy), lecz w aspekcie opisanej wcześniej zasady sprawiedliwości proceduralnej mogłaby (o ile uchwyci się skalę uchybień) podlegać rozważeniu w odniesieniu do pracodawcy.

50. Wypada także zaznaczyć, że zasada formalizmu procesowego jest wprawdzie jedną z zasad postępowania cywilnego, ma jednak na celu tylko zachowanie niezbędnej jednolitości postępowania przed sądami (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 28 września 1976 r., I PZP 46/76, OSNC 1977 nr 4, poz. 66). Nie może być natomiast stosowana w sposób naruszający zasadę sprawiedliwości społecznej (zasadę proporcjonalności sensu *largo*) wyśłowioną w art. 2 Konstytucji (por. E. Maniewska: Długość terminów na dochodzenie przez pracownika roszczeń z tytułu rozwiązania umowy o pracę a zasada proporcjonalności, PiZS 2016 nr 4 s. 19-20). Z punktu widzenia tej zasady przejawy nadmiernego formalizmu procesowego (czyli pozbawionego uzasadnienia aksjologicznego i systemowego) należy uznać za niedopuszczalne.

51. Resumując powyższe, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 390 § 1 k.p.c.